

PRZEDPŁATA
miesięcznie:
w Rademiu 2 korony
za odn. do domu 25 h.
z przes. poczt. 2.50 h.
egzem. pojed. 10 hal.

OGŁOSZENIA
za wiersz petirowy
lub jego miejsce:
I-sza strona 1 kor.
Nekrologi 40 hal.
Reklamy 60 hal.
IV-ta strona 20 h.

Rok XXXII.

Czwartek 18 stycznia 1917 roku.

Nr 13

GAZETA RADOMSKA

WYCHODZI CODZIENNIE.

REDAKCJA otwarta codziennie prócz świąt i niedziel od godziny 12 do 2 p. południu.

ADMINISTRACJA otwarta codziennie prócz świąt i niedziel od godziny 9 do 3 po południu.

Adres Redakcji i Administracji: ulica Lubelska Nr. 52.

Komunikat austriacki.

Wiedeń. Urzędowo 17 b. m. Na froncie wschodnim. Grupa feldm. Mackensena: Pod Vadem wysunięte naprzód tureckie oddziały ubezpieczeniowe cofnięte zostały na główną linię ubezpieczeniową przed przeważającymi siłami nieprzyjaciela. Atak nieprzyjacielski na pozycje około 2 klm. na zachód od Vadenu powstrzymany został naszym ogniem zaporowym.

Front arcyks. Józefa: Między Casin a doliną Susity Rosjanie i Rumuni podjęli atak wielkimi siłami. Nieprzyjacielowi udało się usadowić na pewnym wzgórzu, kiedy na innych częściach frontu został zupełnie odparty.

Front ks. Leopolda baw.: U c. i k. wojsk żadnych wydarzeń.

Na froncie wschodnim: Na wyżynie Kars i w dolinie Wippachu ożyła walka armatnia.

Komunikat niemiecki.

Berlin. Urzędowo 17 b. m. Na froncie francuskim: Na wielu punktach frontu skuteczne przedsięwzięcia naszych patroli.

Na froncie wschodnim. Po silnym ogniu armatnim podejmowane po południu ataki rosyjskie na południe od Smorgonia zostały odparte. Liczne trupy rosyjskie pokrywają pole ataku. Podsuwające się w nocy do naszych linii oddziały wywiadowcze zostały odparte.

W Karpatach wschodnich, na zachód od Złotej Bystrzycy, patrole niemieckie wzięły jeńców i zdobyły 1 karabin maszynowy. Między Casino a doliną Susity Rosjanie i Rumuni podejmowali dalej zacięte ataki silnymi masami. Udało im się usadowić na pewnym wzgórzu, wszędzie indziej odparci zostali krwawo z wielkimi stratami. W bagnistej kotlinie między Brailą i Gałacem czołowe wojska rosyjskie, zgodnie z rozkazem cofnięte zostały na główną linię ubezpieczeniową. Oddziały rosyjskie, atakujące Laburle'a powstrzymane zostały naszym ogniem armatnim.

W grudniu straciliśmy 17 samolotów, nasi przeciwnicy stracili 66 maszyn lotniczych, z czego 22 jest w naszym posiadaniu.

Ważne narady

Londyn. (BK.) Lloyd George i członkowie Rady wojennej odbyli w poniedziałek i wtorek szereg ważnych narad z gen. Haigem i Nivellem.

Królowa Aleksandra przyjęła na audjencji pła franc. Cambona i gen. Nivelle.

Nowe powołanie we Francji

Genewa. (BK.) Pisma paryskie donoszą, że istnieje zamiar urządzenia nowego przeglądu roczników od r. 1917 do 1896.

Srodki odwetowe za traktowanie jeńców.

Berlin. (BK.) B. Wolffa donosi urzędowo: Z powodu niegodnego traktowania jeńców wojennych niemieckich i rozmieszczenia ich w strefie ognia operacji francuskich rząd zwrócił się do rządu francuskiego z terminową notą, żądając cofnięcia ich co najmniej o 30 klm. poza linię ognia. Zapowiedziano przytem, że w razie niewykonania tych żądań, kilka tysięcy jeńców francuskich przewiezionych będzie na tyły frontu niemieckiego w strefę ognia. Ponieważ rząd francuski do wyznaczonego terminu, t. j. do dnia 15-go stycznia 1917 r., nie zastosował się do żądań nie-

mieckich, przeto zapowiedziane środki odwetowe wprowadzone zostały w czyn i będą zniesione wówczas dopiero, gdy Francja uczyni zadość żądaniom niemieckim

Szwajcaria mobilizuje

Bern. Szwajc. aj. tel. donosi: Stosunki pozwoliły Radzie związkowej, w porozumieniu z kierownictwem wojsk, w ostatnich miesiącach obniżyć znacznie stan wojsk na granicy. Atoli od początku roku Rada związkowa uważała za stosowne zarządzić rozleglejsze środki ubezpieczeństwa i dlatego urządziła mobilizację drugiej dywizji oraz niepowołanych jeszcze części 5-ej dywizji na dzień 24 bm. Rada jest w dalszym ciągu przekonana, że obie strony wojujące także w przyszłości w zupełności uszanują neutralność Szwajcarii.

Oświadczenie Wilsona na noty.

Londyn. (BK.) „Central News“ donoszą z Waszyngtonu, że prezydent Wilson zamierza podać do wiadomości publicznej oświadczenie, zawierające jego pogląd na noty, przesłane mu przez rządy państw wojujących. Rozesłanie tego oświadczenia do państw, zarówno wojujących jak i neutralnych, zależy będzie od stanowiska, jakie w sprawie tej zajmie kongres amerykański.

Nasz program państwowy

Wczoraj podaliśmy manifest Tymczasowej Rady Stanu do narodu, pierwszy dokument naszego rządu, pierwsze jego słowo do społeczeństwa. Rząd nasz ogłosił swój program państwowy, który oddał dla wszystkich stronnictw i grup politycznych w Polsce stać się powinien i stać się musi ich własnym programem. Odtąd nie może być w Polsce rozbieżnych programów i hasak; jest tylko jeden program, wszystkich obowiązujący, program rządu polskiego. Ktoby działał przeciw zasadniczemu tego programu postulatowi, ten popadłby w kolizję z autorytetem rządu i jako taki musiałby być ciągnięty do odpowiedzialności.

Z prawdziwą i szczerą radością stwierdzamy, że to pierwsze słowo naszego rządu, słowo pełne powagi i treści, napędza otuchą nasze serca, rozpala siły do pracy i nieci niezachwianą wiarę w jasną przyszłość.

Rząd, powstający w najtrudniejszych warunkach, wydając swój pierwszy manifest do narodu, miał do pokonania wielką trudność. Nie chodziło tu bowiem o napisanie mniej lub więcej szumnej odezwy, operującej błyskotliwymi a nieobowiązującymi hasłami, lecz o sporządzenie zasadniczego dokumentu urzędowego, który z jednej strony miał wskazać cele polityki narodowej, nakreślić w formie najwzględniejszej program działania rządu i wytyczne jego postępowania, — z drugiej strony miał porwać społeczeństwo do czynu i zagrzać wiarę w urzeczywistnienie swego programu. Taki dokument urzędowy obowiązuje i żadne słowo nie może tam być zbyteczne, każde musi być ważne i obliczone, bo każde wyraża treść, która ma być urzeczywistniona.

Z tego stanowiska oceniając manifest Rady Stanu, przyznać się musi, że pokonała ona zwycięzko nasuwające się jej trudności.

W pierwszej części manifestu — po wstępie, nawiązującym do przeszłości — nakreślono ogólne cele narodowe: wcielenie w życie państwa polskiego i rozciągnięcie go „na wszystkie ciężące ku Polsce, a odebrane Rosji ziemie“. Wojna trwa i niewiadomo, które ziemie zostaną Rosji odebrane, a zatem niewiadomo jeszcze dokąd będą sięgać granice państwa polskiego ku wschodowi. W każdym razie obejmować ono ma ziemie „ciężące ku Polsce“, a więc nie anektowane wbrew swej woli.

„Oto wielkie dziejowe zadanie narodu naszego na chwilę obecną“. Zna-

czy to: nie zrzekamy się żadnego skrawka ziemi polskiej, nie rezygnujemy z żadnego prawa—ale godzimy się na to, co w chwili obecnej uważamy za możliwe do zdobycia i rzeczywistnienia.

W drugiej części manifestu wymienione są zasadnicze „dążenia“, program rządowy Rady Stanu, która „powołana została w celu tworzenia Państwa Polskiego“, „zanim powstanie przedstawicielstwo narodowe, zanim władzę zwierzchnią obejmie Król Polski“.

Te „dążenia“ zasadnicze Rady streszczają się w następujących punktach:

1) możliwie rychłe przygotowanie Sejmu prawodawczego.

2) opracowanie konstytucyjnego ustroju Państwa;

3) stworzenie armii polskiej, liczonej, bitnej, a karnej, opartej narazie na zaciągach ochotniczym, dla której kadry stanowią Legiony;

4) zorganizowanie Polskiego Skarbu Państwowego i Administracji kraju;

5) gospodarcze ożywienie kraju, uruchomienie przemysłu i odbudowa kraju.

Oto są istotne punkty programu rządowego Rady Stanu, który w danych warunkach możliwy jest do urzeczywistnienia.

Jak każda instytucja, chcąc wykonać realną pracę, tak i Rada Stanu nie ludzi społeczeństwa próżnemi nadziejami, że samo się coś zrobi, lub stanie się z cudzej łaski: zaznacza ona wyraźnie, że urzeczywistnienie tego programu wymagać będzie ponoszenia ciężarów i ofiar i wzywa wszystkich Polaków do współdziałania, od niego czyniąc zależnymi owoce swej pracy. Dla tych, którzyby Radę uważać chcieli za instytucję partyjno-polityczną, stwierdza ona, że tworzy „Naczelny Polski Urząd Państwowy“ i jako instytucja państwowa postępować będzie w myśl zasady: równe prawa, równe obowiązki i postęch.

Manifest nacechowany jest powagą, pełną godności i siły, jest dawno niesłyszane w Polsce wezwaniem do zgody i wspólnej pracy, godnym pierwszego rządu polskiego apelem do przejścia od marzeń i słów o Państwie Polskim do czynu. Oby czyn ten był jaknajpotężniejszy.

Wydziały aprowizacyjne

—X—

Oceniając doniosłość jednolitego traktowania wszystkich spraw odnoszących się do aprowizacji i pragnąc umożliwić tutejszej ludności jak najdalej idące współdziałanie w tych sprawach, postanowił Jenerałe-Gubernatorstwo w Lublinie utworzyć Wydziały aprowizacyjne przy Jen.-Gubernatorstwie oraz przy każdej komendzie obwodowej. Wydział aprowizacyjny przy Jen.-Gubernatorstwie będzie organem uchwalającym we wszystkich sprawach odnoszących się do aprowizacji całego obszaru Polski pozostającego pod zarządem c. i k. Armji, działalność Wydziałów aprowizacyjnych przy komendach obwodowych obejmować będzie aprowizację danego okręgu i to w ramach wskazówek udzielanych im przez Wydział główny.

Wydziały aprowizacyjne zajmować się będą uregulowaniem gospodarki środkami żywności i przedmiotami codziennego użytku, które pozostawiono ludności do rozporządzenia bądź też wytworzono w kraju lub dowieziono z Monarchji czy też zagranicą. Należą w szczególności: uchwały w sprawie zarządzeń urzędowych odnoszących się do aprowizacji, zbieranie i udzielanie władzom oraz osobom prywatnym informacji o sprawach aprowizacyjnych, pomoc przy rozdzielaniu, kontyngentowaniu i oznaczaniu cen towarów, kontrola spożycia i obrotu towarów oraz zaopatrywania w towary, nadzór nad przestrzeganiem przepisów zwalczających podbijanie cen, wreszcie wyjaśnianie i pouczające oddziaływanie na ludność w sprawach związanych z aprowizacją.

Wydział aprowizacyjny przy Jenerałem-Gubernatorstwie składać się będzie z przewodniczącego i jego zastępcy, z 5 członków i ich zastępców z prawem głosu, mianowanych przez Jenerała-Gubernatora z pośród Zarządu wojskowego oraz z 5-u członków i ich zastępców z prawem głosu, jako przedstawicieli interesów tutejszej ludności. Z tych 5-u członków wybiera czterech Główny Komitet Ratunkowy (jednego w porozumieniu z Polską Centralą Handlową w Radomiu), a jednego mianacza lubelska Rada Miejska.

Wydziały aprowizacyjne przy komendach obwodowych mają skład podobny, z tą różnicą, że trzech członków i ich zastępców mianuje Komendant obwodu ze strony Zarządu wojskowego, a trzech i ich zastępców wybiera obwodowy Komitet Ratunkowy i rada miejska miasta obwodowego.

Przy każdym wydziale aprowizacyjnym będą utworzone oddzielne biura wydziału. Kierować nimi będzie mianowany przez wydział i należący do tegoż wydziału przedstawiciel tutejszej ludności. Tak samo urzędnicy i pracownicy tychże biur będą dobierani z pośród tutejszej ludności.

W celu nawiązania w jak najszerszym zakresie stosunków z tutejszym społeczeństwem, oraz w celu ciągłej ewidencji wytwórczości i stosunków targowych, może Wydział aprowizacyjny Jenerałego-Gubernatorstwa zarządzić utworzenie w miastach lub miejscowościach targowych komisji aprowizacyjnych, jakoteż ustanowić w gminach wiejskich znawców aprowizacyjnych.

Wydziały aprowizacyjne rozpoczną swą działalność w czasie najbliższym.

Śniadania dla niezamożnych uczniów

Nadesłano nam do umieszczenia następującą odezwę:

W szeregu swych uczniów Szkoła handlowa męska w Radomiu liczy wielu takich, których odżywianie bardzo jest niedostateczne, co wpływa ujemnie na zdrowie dzieci, a tem samem i na ich postępy w naukach.

Powodowani poczuciem konieczności zaradzenia temu, zorganizowaliśmy w początkach grudnia roku ubiegłego wydawanie skromnych gorących śniadań, kilkudziesięciu chłopcom najuboższym,

uzyskując konieczny na ten cel fundusz drogą opodatkowania się uczniów i nauczycielstwa szkoły. Wobec jednak ciągłego zwiększania się liczby potrzebujących, fundusz nasz okazał się wkrótce niedostatecznym i zmuszeni byliśmy zwrócić się o pomoc do szeregu osób, znanych ze swego zrozumienia i odczuwania potrzeb społecznych. Prośba nasza nie przebrzmiała bez echa. Z uczuciem też prawdziwej wdzięczności składamy niniejszem serdeczne podziękowanie tym wszystkim, którzy poparli dotychczasową naszą akcję hojnymi ofiarami swemi w naturze i gotowości, a których listę poniżej przytaczamy. Pragnąc jednakże oprzeć naszą sprawę nie na doraźnej pomocy jednostek, lecz na trwałym gruncie zainteresowania się ogółu, zwracamy się obecnie do wszystkich tych, którym nie jest obojętnem zachowanie dla społeczeństwa kształcącej się młodzieży naszej zdrową i siłą, prosząc gorąco o poparcie naszych usiłowań przez składki miesięczne lub dalsze zapomogi w naturze i gotowiznie. Łaskawe ofiary i deklaracje prosimy składać w kancelarji szkoły handlowej męskiej w Radomiu, ulica Długa № 4.

Dyrektor Szkoły P. Jarzyński

Lista ofiarodawców po d. 15 stycznia 1917 r. Ofiary w naturze złożyli: JWPp: Marjan Arkuszewski z Chruściechowa 10 korcy kartofli, Brześcieńska z Jeżowej Woli 5 f. słoniny, Jan Gajewski z Gembarszewa 10 korcy kartofli, Jan Herniezek z Zakrzewa 2 korce kartofli oraz 4 garncce maki pszennej, Komitet obywatelski m. Radomia 3 skrzynki mleka skondensowanego, Płoniewicz z Kłwat 2 korce kartofli, Magistrat m. Radomia 65 buchenków chleba białego.

W gotowiznie JW. i WPP.: Ciemiński 10 rb., Stefan Dembiński w Borkowicach 25 rb., Grauzw 10 rb., dr. Alekaj Grobicki w Piastowie 1000 koron, G. Krasieński w Skrzyńsku 5 rb., R. Łęcki w Starostwie 100 koron, A. Łęcki w Radestowie 100 koron, Łagodzińska 10 rb., S. Masiewicz w Okalinie 10 rb., Nowakowska 1 korona, Potemski w Chlewiśkach 5 rb., Br. Suligowski 10 koron, Tad. Wędrychowski 20 kor., X. J. Wiśniewski w Borkowicach 20 marek, J. Verrier wynik zakładu z p. Paschalskim 3 rb., J. i O. Wakulscy z Idaliny zamiast kupna choinki 50 kop., Bezimiennie za pośrednictwem p. Dąbkowskiego 10 rb., Rezultat gry w karty za pośrednictwem prof. Dąbkowskiego 8 koron. Nadto pp.: Herdin Marja, Karszowa Zofja, Kotzula Blanka, Kurnicka z Kowali, Rakowska Franciszka, doktorowa Płużańska, mec. Roguski, Wakuleka z Idaliny—wnoszą łącznie składkę miesięczną w kwocie 4 rb. 25 kop.

Polska Macierz Szkolna w Staszowie

(Korespondencja „Gazety Radom.“).

Staszów w styczniu.

W dniu 7 stycznia r. b. o godzinie 3 po południu w lokalu Towarzystwa Pożytkowo-Oszczędnościowego w Staszowie odbyło się Zebranie Organizacyjne w celu wznowienia działalności Koła Staszow-

skiego P. M. S. Zebranie zgabił przemówił rejent Luboński, wezwawszy zebranych ażeby na wstępie obrad uczcili przez powstanie pamięć zmarłego mistrza słowa polskiego Henryka Sienkiewicza, jako jednego z głównych założycieli P. M. S. i uznaniu Jego niepożytych zasług na polu oświaty. Poczem skreślił historję powstania Macierzy, jej owocną działalność, rozwiązanie Macierzy w dniu 17 grudnia 1907 roku przez rząd rosyjski, unielenia społeczeństwa polskiego i praca na polu oświaty od chwili rozwiązania Macierzy do obecnych czasów. Przemówienie swoje zakończył wezwaniem do licznego zapisywania się na członków Macierzy, przypominając słowa Henryka Sienkiewicza „że Macierz nie dosyć jest założyciel, trzeba ją umocnić, trzeba ją oprzeć na niewzruszonej podstawie, trzeba jej rozwiązać ręce i dać jej siłę—na takim gmachu z większą niż na każdym innym przyszłością, można będzie położyć napis „Naród sobie“ i należy go zbudować koniecznością, tego chce ból przeszły, tego obowiązek obecny, tego przyszłe dobro i szczęście. Następnie na wniosek dyrektora cukrowni p. Psarskiego, zebrani powołali jednogłośnie na przewodniczącego Zebrania reagenta Lubońskiego, który ze swej strony zaprosił na asesorów pp. Psarskiego i Tomaszewskiego a na sekretarza p. Sworzyńskiego. W dyskusji nad przyszłym programem działalności Koła zabierali głos pp. Psarski, Niewirowicz, Zóbkowa, Zawilińska, Lewińska, Luboński inni—poczem uchwalono zaprowadzić w Staszowie i Rżwianach kursa dla analifabatów, otworzyć czytelnię i bibliotekę urządzać odczyty i pogadanki popularne. W końcu przewodniczący zarządził balotowanie kartkami na członków Zarządu Koła i Komisji Rewizyjnej. Głosowało 44 osób; Z urny wyborczej wyszli: do Zarządu: Luboński Jan (39 gł.) Psarski Władysław (36), dr. Niewirowicz Stefan (35), Zóbkowa Jadwiga (35), ks. Roerich Józef (35), Tomaszewski Bolesław (29), Zawilińska Jadwiga (27), Ziob Józef (22), Cyrańska Jadwiga (15); do Komisji Rewizyjnej: ks. Miegoń Władysław (13), Stoczeński Stanisław (14), Smolarz Aleksander (13). Na członków Macierzy na zebraniu zapisało się 60 osób.

Pierwsze posiedzenie obranego zarządu wyznaczonem zostało na dzień 14 bm.

„Ciemne morze“ w Radomiu

Podziemna akcja agitatorów i szpiegów moskiewskich, rozsiąnych po całym Królestwie od dłuższego czasu zdradza swe istnienie także na gruncie radomskim. Tajemnicza ręka rozrzuca tu od czasu do czasu niewiadomego pochodzenia odczwy i pisemka olotne, agitujące za Moskwę, a stojące się, jak zwykle ultrapatriotyczne frazesy. Poznał więc Radom broszurę pt. „Od Jasnej Góry do Hellbergu“, falsyfikat mowy Bathmana - Hollwege, odczwy tajemniczej Grupy narodowej, o czem w swoim czasie pisaliśmy. W tych dniach ręka moskiewskiego prowokatora rozrzucała krótką odezwę, podpisaną przez „Grupę Legionistów“. Odezwa tłumaczy żołnierza polskiemu, którzy z radością witają powstanie rządu polskiego i oczekują utworzenia armji polskiej, iż zostali sprowadzeni, aby na służbę dla Niemców i

Austrjaków zabierać młodzież. Zdaniem prowokatora rosyjskiego „Warszawa milczy“, ogląda tylko legionistów i czeka, kiedy przejdą i nawrócą się zapewne na... carski patriotyzm. Za dużo w odezwie mowy o zbrodniach niemieckich, nędzy i rozpacz, spustoszenia Polski tylko przez Niemców, za często powtarza się sejm polski, który „jeden tylko ma prawo tworzyć wojsko polskie“.

I gdybyśmy nie byli przekonani, że żaden prawy i uczciwy Polak jakiegokolwiek orientacji nie byłby w stanie posługiwać się takimi podłymi sposobami walki z przeciwnikami politycznymi, że wprost poczucie honoru polskiego nie pozwoliłoby na taką krecją podziemną walkę z własnymi rodakami, którzy jedynie dobra chcą narodu, — sądząc po hasłach politycznych, które wystawiane są publicznie przez pewne koła polityczne, a któreimi postępuje się tak wydatnie wspomniana odezwa, — przypuszciliby można, że wysłała ona z owych kół, jako, środek walki z rządem polskim. Nie chcemy jednak w to wierzyć i odrzucamy tę potworną myśl, przekonani, że to kanalia na służbie rosyjskiej wyzyskuje dla swych niecznych celów wysuwane skądinąd hasła.

Na końcu odezwy czytamy dopisek: „Odezwy tę należy rozdawać legionistom“.

Odezwa trafia, jak kulą w płuć. Żołnierzy polski, którego nie zraziły w swoim czasie podłe kalumnie o markach pruskich i koronach austriackich, o żydach i masonach, i śmiechem politowania i obrzuceniem przyjmie prowokatorski świstek. Wartość jednak dotrzeć do źródła tej moskiewskiej roboty. Trzeba raz już wytypić i wypłenić z Polski przekłętą pamięć ochranników i prowokatorów.

Z M I A S T A.

Kalendarzyk. Dziś: Czwartek 18 stycznia. Katedry św. Piotra w Rzymie.

Wsch. słońca g. 8 m. 04 Zach. g. 4 m. 16.

— Uroczyste Nabożeństwo w Synagodze. Z powodu otwarcia Rady miejskiej, dziś o g. 9 rano w Synagodze radomskiej odbędzie się uroczyste nabożeństwo.

— Zmiany w oddziale dla Legionistów szpitala Czerwonego Krzyża. Jak się dowiadujemy, kierownik oddziału dla Legionistów szpitala Czerwonego Krzyża dr. J. Bellert zostaje przeniesiony na inne stanowisko. Sferę społeczeństwa naszego, które w działalności swej stykały się ze szpitalem legionowym, i widziały pożyteczną pracę dra Bellera, żegnają go życzeniami powodzenia w dalszej pracy.

Na miejsce dra Bellerta zamianowany został por. dr. Sternberg, który już objął swe czynności.

— Z Klubu Narodowego. Sekretariat Klubu Narodowego zawiadamia, że zapisy do Klubu przyjmowane są codziennie od g. 7 do 8-jej wieczorem w lokalu Klubu.

— Sala obrad Rady Miejskiej. Dzisiejsze inauguracyjne posiedzenie Rady miejskiej odbędzie się w gmachu Magistratu w sali na pierwszym piętrze, w której dotychczas obradowało Ciało doradcze. Bez wątpienia sala ta ze względu na swą szczytowość będzie tylko tymczasową siedzibą Rady. Pod ścianą wewnętrzną ustawione będzie podwyższenie, na którym zasiądzie prezydium Rady, obok ze stro-

ny prawej umieszczona będzie mównica Radni zajmować będą krzesła rzędem tyłem do okien ustawione. Część krzesel ze strony prawej prezydium będzie przeznaczona dla publiczności, reszta publiczności mieścić się będzie w sąsiedniej mniejszej sali, która dotychczas służyła za gabinet prezydenta miasta, skąd przez otwarte drzwi będzie mogła przysłuchiwać się obradom. Na zebranie dzisiejsze publiczność dopuszczona będzie tylko za miennymi zaproszeniami, które rozestane zostały do szeregu instytucji społecznych naszego miasta. Na lewo od prezydium w drzwiach sąsiedniego pokoju ustawiony będzie stół prasy. Ponad stołem prezydalnym umieszczony będzie herb Państwa. W dniu posiedzenia gmach magistratu ma być przybrany chorągwiemi o barwach państwowych.

— Biuro pośrednictwa pracy Związku Robotniczego. Komunikują nam: Podajemy do wiadomości członków Związku, że z dniem 21 stycznia będzie otwarte przy Związku biuro pośrednictwa pracy, które będzie miało za zadanie wyszukiwanie pracy dla swych członków. W tym celu prosimy członków Związku, którzy nie posiadają pracy, o zgłaszanie się do biura Związku Marjańska 34, pomiędzy godz. 6 a 7 wieczorem, gdzie będą wpisani na listę bezrobotnych. Równocześnie Związek uprasza firmy i przedsiębiorstwa przemysłowe, o zgłaszanie zapotrzebowania na robotników i rzemieślników.

— Zjazd przedstawicieli Stowarzyszeń Spożywczych okupacji austriackiej w Lublinie. Zapowiedziany przez Warszawski Związek Stowarzyszeń Spożywczych—na dzień 10 tegoż rb z przyczyną od organizatorów niezależnych, odbędzie się o miesiąc później t. j. dnia 10 marca.

— Z Komisji Szacunkowej miejskiej. Główna Komisja Szacunkowo-Przemysłowa Królestwa Polskiego w Warszawie. Chmielna 2, podaje do wiadomości firm interesowanych, że delegowani zostali do Radomia pp. inżynierowie Wiktor Brinckenhoff i Kajetan Przemyski, w charakterze członków Komisji Szacunkowej do rejestracji strat wojennych, poniesionych przez zakłady przemysłowe pp. T. Karscha i J. Martofla w Radomiu Komisja ta będzie czynna w Radomiu tylko krótki czas, zwraca się przeto do wszystkich poszkodowanych właścicieli zakładów przemysłowych w Radomiu i okolicy, chcących zarejestrować swe straty o natychmiastowe zgłaszanie swych deklaracji do biura Głównej Komisji Szacunkowej Miejskiej w Radomiu (Szeroka 3) w godzinach biurowych.

— Skutki ślizgawicy. W onegdajszym numerze „Gazety“ zwracaliśmy uwagę na nieprzestrzeżenie przez stróżów domów przepisów o porządku ulicznym i niewysypywanie trotnarów-piaskiem czy popiołem w czasie ślizgawicy. Wczoraj wskutek odwilży przystąpiono do usuwania lodu i zbitego śniegu z trotnarów, czyniono to jednak bardzo opieszale. Zmoczony lód stał się jeszcze więcej śliski i miał miejsce cały szereg nieszczęśliwych wywróceń. Donoszą nam o całym szeregu potłuczeń, wywichnięć, a nawet złamań kości. Pomędzy innymi wypadkami dowiadujemy się, że znany powszechnie obywatel naszego miasta, prezes wielu instytucji p. Stefan Hempel, uległ ciężkiemu ślizgawicy tak silnemu potłuczeniu, że musiał się położyć do łóżka.

Mnożące się wypadki, może wreszcie skłonią milicję naszą do baczniejszego wykonywania obowiązku nadzoru nad stróżami domów i przestrzegania wykonywania przepisów. Niedbalstwo w tym względzie mogą mieszkańcy naszego miasta przypłacić kalectwem, a nawet życiem.

— **Gmach stacji kolejowej.** Roboty koło remontu gmachu stacji kolejowej postępują szybko naprzód. Już część gmachu, jeszcze nie dokończona tymczasowo została otwarta na użytek podróźnych. Gmach stacyjny spalony przez Moskali, uległ gruntownej przebudowie, miastu naszemu przebudzie nowy, piękny stylowy budynek, w miejsce dawnego o koszarowym wyglądzie. Zniesiono schody zewnętrzne, niewygodne i zimną oślizgłe, natomiast na równi z poziomem ulicy urządzono dążą halę wejściową o trzech obramowanych czerwonym piaskowcem wejściach z której po schodach szerokich i wygodnych wchodzi się na peron. Za parę miesięcy należy się spodziewać zupełnego ukończenia robót.

— **Wykaz chorób zakaźnych.** Według Wydziału zdrowia publicznego za dn. 16 i 17-I 917 r. *Tyfus plamisty:* Lubelska 25—1 przyp. *Tyfus brzusny:* Giserska 19—1 przyp. *Dyfterja:* Glinice Nowa 2 i Nowy Świat 2—2 przyp.

TELEGRAMY

Otwarcie sejmiku Pruskiego

Berlin. (BK) Sejm pruski wznowił dziś po południu swe prace prawodawcze. Przed rozpoczęciem porządku dziennego prezes sejmiku, hr. Schwerin-Löwitz wygłosił przemowę, której posłowie wysłuchali stojąc, i którą kilkakrotnie, głównie zaś na końcu, żywo oklaskiwali. W przemowie tej mówca zaznaczył w słowach dobitnych i silnych odrzucenie propozycji pokojowych niemieckich przez koalicję. Odpowiedź na to dadzą wkrótce niemieccy dowódcy, wojsko niemieckie i niemieckie łodzie podwodne. „Dla nas—mówił prezes sejmiku,—idzie teraz o byt lub niebyt, idzie o to, czy chcemy utrzymać naszą wolność narodową, i ekonomiczną, czy też śladem wielu innych narodów stać się igraszką wszechmocy angielskiej. Nie powinno już być więcej wśród nas mowy o pokoju i nie powinny kierować nami inne względy, jak tylko osiągnięcia najzupełniejszego zwycięstwa nad naszymi wrogami. Musimy walczyć dalej, aż tamci o pokój nas poproszą. Kiedy się to stanie?—odpowiedź na to w rękę Boga. Ale my wytrzymamy!”

W dłuższym przemówieniu minister finansów dr. Lentze przedstawił projekt etatu na rok rachunkowy 1917, po czym sejm odrzucił się do czwartku 18-go stycznia.

Zapowiedź kontrofensywy rosyjskiej

Bern. Pisma londyńskie zapowiadają znowu z całą pewnością wielką kontrofensywę rosyjską w dolinie Seretu. Także w Karpatach należy się spodziewać ofensywy przeciw wojskom austriackim.

Ostrzeliwanie Izmailu

Bazyloja. „Daily News” donosi z Petersburga: Izmail nad dolnym Danajem jest ostrzeliwany. Lotnicy nieprzyjaciela

scy przelatują nad terytorium rumuńskim aż do Belgradu.

100.000 Włochów do Salonik

Zurych. Według doniesień z Medjolanu, przygotowuje się transport 100.000 wojska do Salonik.

Łodzie podwodne przed portami francuskimi.

Genewa. „Petit Journal” donosi: Przed francuskimi portami zachodnimi ukazują się nieprzyjacielskie łodzie podwodne.

Zbłąkana łódź podwodna

Haga (BK) Urzędowo: W niedzielę po południu w obrębie wód holenderskich, spotkano niemiecką łódź podwodną, która skutkiem mgły i burzy straciła kierunek drogi. Rząd pozwolił łodzi odpłynąć na otwarte morze zważywszy, że skutkiem warunków atmosferycznych łódź znalazła się na wodach holenderskich

Katastrofa okrętu włoskiego

Lugano. (BK) Włoskie ministerjum marynarki donosi, że w nocy na 11-go bm. okręt wojenny „Regina Margherita” najechał na 2 miny i zatonął w kilku minutach, a wraz z nim zatonął większość osób, znajdujących się na pokładzie w liczbie 954. Uratowano 720 osób. Komendant okrętu i 14 oficerów zginęło.

Poczta nieprzyjacielska

Kopenhaga. (BK) Parowiec szwedzki, „Ingeborg” został zatrzymany i zmuszony wyrzucić z pokładu 700 worków pocztowych, przeznaczonych dla Rosji, Rumunii, Włoch i Japonii. 2 worki pocztowe przeznaczone dla krajów neutralnych pozostawiono.

Zatopienie parowca pasażerskiego

Wiedeń. (BK) Dn. 14 bm. przedpołudniem na wysokości Dalmacji środkowej zatopiony został przez nieprzyjacielską łódź podwodną mały parowiec pasażerski „Zgreb” (około 500 tonn). Zginęło 13 ludzi z załogi i 13 podróźnych. Czyn ten stoi na równi z zatopieniem okrętu szpitalnego „Elektra” i „Dubrownika”.

Order dla Pokrowskija.

Peersburg. (BK) Cesarz udzielił ministrowi spraw wewnętrznych Pokrowskijemu order białego orła.

Z pism i książek.

± Piosnki o Belinie. Znany poeta Witold Bunikiewicz napisał sztukę w 3 aktach pod tytułem „Piosnki o Belinie”, osnuta na tle bohaterskich walk Legionów. Sztuka napisana z werwą i życiem, pełna głębokiego sentymentu, i właściwego

Emil Raczyński w Radomiu

Zakład siodlarsko rymarski

ul. Warszawska № 11.

Po dłuższej przymusowej nieobecności w kraju, zawiadamia szanowną klientelę, że poszukuje pracy wszelkiej w zakres swej specjalności wchodzącej. Wykonuję roboty siodlarskie, rymarskie, tapicerskie, buduję i odnawiam karety, landa, powozy, bryczki i inne ekwipáže.

541—1

talentowi Bunikiewicza bogactwa kolorytu wejdzie wkrótce na repertuar teatru miejskiego w Krakowie i teatru polskiego w Warszawie.

± **Czasopismo Górniczo - Hutnicze.** Staraniem Związku wyszedł zeszyt III, którego treść następująca: O naszą przyszłość: inż. górniczy Mackiewicz. Uboczne opory ruchu w wyciągach kopalnianych: prof. gór. Karol Miłkowski. Kilka słów o galicyjskim hutnictwie żelaznym: inż. Zenon Jędrkiewicz. Badania geologiczne terenów naftowych na wyspie Sumatrze (z ilustracjami) dr. K. Tołwiński. Sól polska w początkach panowania austriackiego inż. gór. Stanisław Majewski. Przegląd ekonomiczny górnictwa: dr. Marjan Rosenberg. Szkice orientacyjne stosunków na salinie wielickiej. Przemysł górniczo-hutniczy na Górnym Śląsku w roku 1915: Emil Caspar. Wytwarzanie węgla w Austrii w miesiącu wrześniu 1916: T. P. Jasielski okręg naftowy. Boryslawski okręg naftowy. W sprawie różdżki cesarodziejskiej. Stowarzyszenia górnicze. Przegląd czasopism. Sprawy bieżące. Wspomnienie pośmiertne.

Redakcja i Administracja: Kraków, ul. Pańska 7. Przedpłata roczna 18 k. Numer pojedynczy 2 k.

Ogłoszenia.

Stowarzyszenie Kobiet Pracujących

zawiadamia, że Biuro pośrednictwa pracy tegoż Stowarzyszenia ma do umieszczenia nauczycielki, ochraniarki, bony, oraz służbę domową. Zgłoszenia pracodawców przyjmuje biuro, mieszczące się przy ul. Warszawskiej № 14 w Radomiu.

547—3

Marja i Magdalena Kramarskie z Jastrzębia, pow. Radomski, zawiadamiają syna i męża swego Franciszka Kramarskiego w Proskurowie, gub. Podoleka ul. Miljonna № 4, że pieniądze w kwocie 476 koron otrzymali, za które serdecznie dziękują, proszą nadal nie przysyłać bo niepotrzebują. Wszyscy zdrowi, o Tomku i Romku nie wieemy. Kobierzycki na posadzie w Warszawie. Czy wiesz co o Sobolu, żona jego niespokojna. Czekamy wiadomości przez pisma do „Gazety Radomskiej”.

545—2

Ogólnie polecany przez pp. lekarzy

SAPINOL

J. Bobakowskiego

w Warszawie

z marką ochronną „SOSNA” daje prawdziwie wzmacniające balsamiczne kąpiele.

Żądać wszędzie.

546—9